

## Przez życie tanecznym krokiem



Autor: fot.

Michał Grzembki

Wciąż jest młodzież, która chce tańczyć, zakładać ludowy strój i się tego nie wstydzi – twierdzi Małgorzata Grabowska-Panek, która prowadzi w Płocku zespół „Masovia”. Sama tańczy od 10. roku życia. Ma też na swoim koncie niejedno tournée z zespołem „Mazowsze”.

---

## DOROTA MĄDRAL: Taniec towarzyszy Pani od najmłodszych lat...

MAŁGORZATA GRABOWSKA-PANEK: Już jako dziecko zamęczałam rodziców, że chciałabym być tancerką. Interesowałam mnie taniec towarzyski, ale ostatecznie mama zapisała mnie do zespołu, który powstał przy Cechu Rzemiosł Różnych w Płocku, utworzonego pod kierunkiem instruktora Tadeusza Ingwera. Miałam 10 lat. To był początek mojej tanecznej przygody. Po kilku latach zaczęłam tańczyć w zespole „Płock”, a następnie w Zespole Tańca Ludowego „Masovia” Politechniki Warszawskiej Filii w Płocku.

## Potem było „Mazowsze”?

Tak, po maturze kilkoro moich znajomych zdawało egzamin ogólnopolski do Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Nie byłam przekonana, czy powinnam iść na ten egzamin, bo miałam inne marzenie – chciałam zostać lekarzem. Kiedy nie dostałam się na medycynę, pomyślałam:

czemu nie spróbować sił w zespole zawodowym? I tak w 1995 r., w wieku 20 lat, rozpoczęłam pracę w „Mazowszu” Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej.

## Jak wygląda praca na pełen etat w takim zespole? Wrażenie pewnie nie

## **brakuje?**

To praca nietuzinkowa, nieprzewidywalna, nie można jej porównać do żadnej innej. Dzień rozpoczynał się od zajęć baletowych, wokalnych, wokalnych indywidualnych, z emisji głosu... Potem próby ogólne, czyli wspólne baletu i chóru. Koncerty, wyjazdy, mnóstwo poznanych osób. Bardzo sympatycznie wspominam udział w programach telewizyjnych: „Familiadzie”, „Szansie na sukces”, „Od przedszkola do Opola” czy w nagraniach do filmu „Pan Tadeusz” w reżyserii Andrzeja Wajdy. Do niezapomnianych należą te zagraniczne wyjazdy „Mazowsza”, jak na przykład 3-miesięczne tournée po Stanach Zjednoczonych. To nauczyło mnie pracy w zespole, bo tak naprawdę przebywaliśmy w swoim gronie okrągłą dobę. Praca była całym życiem.

## **Ale po ośmiu latach wróciła Pani do Płocka. Dlaczego?**

Złożyło się na to kilka powodów. Przede wszystkim rodzina. Pracowaliśmy wówczas z mężem razem w zespole. Urodziłam dziecko i pojawiło się pytanie: jak poradzić sobie z opieką i wychowaniem, kiedy są koncerty, wyjazdy? Zdecydowaliśmy się wtedy na powrót do rodzinnego Płocka, tym bardziej, że zespół „Masovia” Politechniki Warszawskiej szukał kierownika i choreografa. Ja zostałam instruktorem i choreografem zespołu, a mąż kierownikiem. Wyjeżdżając z rodzinnego miasta, zostawiłam przygodę w zespole studenckim i wróciłam do niego po latach. Śmieję się, że w „Masovii” jestem nie od 2003 r., ale odkąd skończyłam 17 lat.

## **Nie żał było rezygnować z „Mazowsza”?**

Oczywiście, ale rozsądek przeważał. Gdy „Mazowsze” przyjeżdżało na występy do Płocka, były łyzy wzruszenia i nie ma co ukrywać, że są do tej pory. Pamiętam, że podczas jednego z koncertów kołęd płakałam, przypominając sobie, w którym miejscu stałam na scenie, jaką chustkę miałam na głowie. Ale życie takie jest, że musimy dokonywać wyborów. Teraz z mniejszym wzruszeniem przeżywam koncerty, bo też i moi znajomi z „Mazowsza” albo przeszli na emeryturę, albo pracują w innych miejscach.

## **Poza pracą w „Masovii” prowadziła Pani zajęcia taneczne dla dzieci i młodzieży.**

Ukończyłam studium choreografii w Mazowieckim Centrum Kultury. Gdy pracowałam w „Masovii”, pojawiła się możliwość pracy w przedszkolach i w domach kultury. Pierwsze pedagogiczne kroki to była dla mnie próba, czy się spełnię jako instruktor i nauczyciel. Okazało się, że sprawia mi to dużą frajdę, zwłaszcza praca z dziećmi. Z młodzieżą pracuje się inaczej, choć z nią też mam dobry kontakt. Lubię ludzi i lubię z nimi pracować.

## **Zaczynała Pani jako instruktor i choreograf w „Masovii”, a teraz kieruje Pani zespołem?**

Właściwie jestem kierownikiem Akademickiego Centrum Kultury w Płocku, w którego skład wchodzi „Masovia”. Mam wspaniałych współpracowników, akompaniatora, kierownika kapeli, którym jest Marcin Kalinowski, instruktora tańca Dawida Cytackiego, instruktora wokalu Tomasza Jeżewskiego. „Masovię” tworzy 40-osobowa grupa studentów i absolwentów naszej uczelni – Politechniki Warszawskiej Filii w Płocku oraz licealiści.

# Pod Pani kierownictwem zespół odniósł chyba sporo sukcesów...

Zespół działa od 1977 r. z inicjatywy wykładowcy Marii Ingwer-Żabowskiej. W pierwszych latach jego funkcjonowania dużą pomoc okazał druh Waław Milke, założyciel i wieloletni dyrektor zespołu „Dzieci Płocka”. „Masovia” jest wizytówką uczelni, więc jesteśmy obecni na uroczystościach uczelnianych, lokalnych, a także w innych miastach powiatu, województwa, Polski i poza jej granicami. Rocznie dajemy około 30 koncertów. W ostatnich siedmiu latach, jeszcze przed pandemią, zespół występował m.in. w Grecji, Chorwacji, Bułgarii, Hiszpanii, Macedonii, Niemczech, Francji. Dla mnie szczególne wyjątkowe są koncerty jubileuszowe. W 2017 r. „Masovia” obchodziła 40-lecie istnienia. Zaprosiliśmy dawnych członków „Masovii” – przyjechały m.in. osoby, które tańczyły w latach 70. Były ły wzruszenia, chwytające za serce momenty. Te spotkania są niesamowitym przeżyciem.

## Jak Pani to robi, że młodzież wciąż chce tańczyć taniec ludowy?

Za swoją zasługę uznaję stworzenie dobrej atmosfery, bo w zespole liczy się nie tylko taniec, śpiew, muzyka, ale także to, jaki panuje w nim klimat. W „Masovii” ludzie chcą przebywać ze sobą, dobrze się czują w swoim gronie. Tu rodzą się przyjaźnie, które trwają wiele lat, a nawet zawiązują małżeństwa.

---

## Biogram

Małgorzata Grabowska-Panek pochodzi z Płocka. Tańczyła w Państwowym Ludowym Zespole Pieśni i Tańca „Mazowsze”. W 2003 r. została instruktorem i choreografem Zespołu Tańca Ludowego „Masovia”, a od 2013 r. jest kierownikiem Akademickiego Centrum Kultury Politechniki Warszawskiej Filii w Płocku. W 2014 r. zespół uhonorowano Nagrodą Marszałka, a w 2017 r. został odznaczony medalem „Pro Mazovia”. Za długoletnią działalność na rzecz kultury Prezydent RP odznaczył Małgorzatę Grabowską-Panek Medalem Srebrnym. Jest ona także laureatką XXI edycji Nagrody Marszałka.

[Po latach pracy w Państwowym Zespole Ludowym Pieśni i Tańca „Mazowsze” Małgorzata Grabowska-Panek wróciła do Płocka, by prowadzić Zespół Tańca Ludowego „Masovia”.](#)



fot. [Karolina Cichoćka Bieniek](#)



fot. arch.

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie [archiwum.mazovia.pl](http://archiwum.mazovia.pl)